Dyplom powstał jako próba uchwycenia emocji, których nie da się łatwo wypowiedzieć - stanów zawieszonych między ciałem a wnętrzem, chwil ulotnych, nieuchwytnych. Zamiast opowiadać o nich wprost, postanowiłam je zobrazować - posługując się ciałem jako narzędziem ekspresji.
Przedstawienia nie są dosłowne ale przekształcone, rozmyte, zdeformowane. Człowiek staje się nie tyle figurą, co śladem napięcia, gestu, emocji. Interesuje mnie moment, w którym forma traci granice i przechodzi w stan - poruszenie, oddech, ciężar.
Nie szukam dosłowności ani jednoznaczności. Istotne są dla mnie przestrzenie pomiędzy - pęknięcia, niedopowiedzenia.
Szczególną inspiracją stała się dla mnie twórczość Augusta Rodina, a zwłaszcza jego podejście do ludzkiego ciała, jako nośnika intensywnych emocji i napięć ukazanych w charakterystycznych pozach, z którymi próbowałam nawiązać dialog. Sposób w jaki espresja i metafora mogą oddać więcej prawdy niż dosłowna, literalna forma, zmotywował mnie do własnych poszukiwań.
Mam nadzieję, że odbiorca znajdzie w tych obrazach nie tyle konkretne emocje, co ich ślady - znajome napięcia, gesty, uczucia.